**Higiena**

Slajd 1

Przedstawimy wam dzisiaj prezentację na temat „Higiena i warunki jej przestrzegania w Europie i krajach Globalnego Południa“.

Slajd 2

Chcielibyśmy zacząć od definicji „Higieny“. Jedna z definicji mówi, że jest to nauka zachowania zdrowia i warunków sprzyjających zdrowiu przez człowieka, dzięki zachowaniu czystości ciała i ubrań, a także zapewnieniu odpowiednich warunków (w znaczeniu zdrowotnym) w otoczeniu pracy. Słowo to pochodzi od greckiego wyrazu "hygieia", co oznacza po prostu zdrowie. Ponadto można stwierdzić, że już starożytni Grecy byli świadomi dużego znaczenia higieny oraz jej wpływu na choroby.

Hygieia, to również imię bogini w mitologii greckiej, którą można nazwać patronką zdrowia (Statua na ratuszu Hamburga – na slajdzie).

Slajd 3

Zaczniemy od obszaru higieny prywatnej, w domu. Nawet jeśli czasem wspomina się, iż nasza woda jest „złej jakości”, możemy być mimo wszystko szczęśliwi, że żyjemy w kraju, w którym utrzymywane są wysokie standardy higieny. Jeżeli w ogóle rozmawiamy o jakości, to trzeba najpierw zauważyć, że większą wagę ma fakt luksusu posiadania dostępu do czystej wody pitnej.

W Europie od XIX wieku posiadamy wiedzę, jak zachować czystość i jak dzięki temu uniknąć chorób i epidemii. Poza tym uczymy się, jak powinno być składowane jedzenie, żeby nie przenosić chorób zakaźnych, jak również, że należy jeść sztućcami, a nie rękoma. Ponadto mieszkańcy Europy dysponują przyłączem bieżącej wody, z którego można szybko uzyskać wodę dobrej jakości oraz wedle życzeń ją rozdysponować. Oznacza to dobre wsparcie zachowania higieny. Tą wodą można mianowicie umyć chociażby ręce przed jedzeniem, regularnie się kąpać oraz myć naczynia po każdym posiłku, aby pozabijać zarazki (chorobotwórcze patogeny).

Dalszymi osiągnięciami są: dostęp do toalety i prysznica, które jednak muszą być regularnie czyszczone i utrzymywane w sprawności technicznej. Oprócz tego ubrania po każdym użyciu są prane przy użyciu chemicznych środków piorących. Zastosowaniem środków czyszczących można też wspierać utrzymanie czystości w mieszkaniu.

Slajd 4

Higiena w slumsach Indii delikatnie mówiąc wciąż pozostawia wiele do życzenia i na pewno wymaga poprawy, ponieważ występuje tam bardzo duży brud, wynikający między innymi z faktu, iż są to bardzo biedne obszary. Choroby mogą się tam szczególnie szybko przenosić. Wiele osób tam mieszkających posiada odpowiednią wiedzę, ale tylko nieliczne okazje, żeby z niej skorzystać, ponieważ często pieniądze wystarczają tylko na konieczne do przeżycia rzeczy i nie mogą być inwestowane w środki czystości. Często występuje tam duże zanieczyszczenie środowiska naturalnego, ponieważ nie działa tam żadna służba komunalna (szczególnie wywozu śmieci).

Kolejnym aspektem jest brak zaopatrzenia w urządzenia sanitarne, a nawet jeśli takowe już są, znajdują się one w opłakanym stanie i często nie są w ogóle czyszczone.

Następnym problemem z tego worka bez dna, jest dostęp do jakościowo złej wody. W większości wypadków jest ona niezdatna do picia, a brakuje pieniędzy na urządzenia filtrujące, co ostatecznie oznacza też, że ludzie nie mogą się dostatecznie dobrze umyć.

Slajd 5

Sytuacja w wioskach Nigru jest prawdopodobnie niewiele lepsza niż w Indiach. Znajduje się tam wiele przeważnie biednych osad, które mają w katastrofalnym stanie infrastrukturę, brakuje odpowiedniej wiedzy i przede wszystkim brakuje wody.

Z powodu niewystarczających środków finansowych trudno jest wykorzystywać wodę gruntową, ponieważ nie można tam zbudować ani pomp, ani podłączeń wodociągowych. Przez to również nie ma tam prawie w ogóle ubikacji. Jeszcze mniej jest pryszniców, dzięki którym można by utrzymać czystość ciała. Z tego powodu często na takich obszarach higiena jest na bardzo niskim poziomie, a choroby mogą się bardzo łatwo rozprzestrzeniać.

Również liczba sklepów tam działających, w których można by potencjalnie kupić środki czyszczące jest bardzo niska. Tak samo jak wszędzie brakuje środków finansowych na kupno tego rodzaju towarów, co też skutkuje brakiem sklepów.

Równie mało jest odpowiednich lodówek, w których można by przechowywać żywność, dlatego szybko się ona psuje, powodując wiele chorób.

Przez to, że niedostępne są również sztućce, je się tam rękami.

Slajd 6

Powiedzmy sobie teraz o zachowaniach podtrzymujących higienę w europejskich szkołach, żeby porównać je następnie z analogicznymi zachowaniami w krajach Globalnego Południa.

W Europie szkoły posiadają przygotowane przepisy w formie „planu higieny” ministerstwa zdrowia. Zdrowie uczniów i personelu jest traktowane poważnie. Dlatego „plany higieny” zawierają wiele różnorodnych zarządzeń.

W dziale „Organizacja higieny” regulowane są np. zasady i schematy sprzątania pomieszczeń, czyszczenia powierzchni czy zasady zachowań, np. będąc chorym należy zostać w domu, aby nikogo nie zarazić.

Następnym aspektem jest „higiena osobista”. Brudne ręce są, przez kontakt z różnymi elementami otoczenia i innymi ludźmi, główną przyczyną przenoszenia chorób zakaźnych. Dlatego zarządzenia nakładają obowiązek regularnego ich mycia.

Trzecim punktem jest „higiena otoczenia”. Za czystość w szkole odpowiadają prawnie konkretne zasady usuwania śmieci oraz prowadzenia prac porządkowych. Poza tym woda pitna jest regularnie sprawdzana.

Ostatnim punktem jest „higiena żywności”. Tam określone są zasady przygotowywania jedzenia. Czysta, niezanieczyszczona żywność jest ważna, aby jedzenie nie było przyczyną zachorowań.

Slajd 7

W szkołach Globalnego Południa wygląda to zupełnie inaczej. W większości krajów nie jest zapewnione nawet podstawowe zaopatrzenie, między innymi nie ma dostępu do czystej wody. Niektóre szkoły, w których istnieje zaopatrzenie w wodę, są wspierane przez organizacje pomocy, takie jak *Unicef*. Organizacja chciałaby, żeby nauczyciele pokazywali uczniom jak się myć, oraz żeby dziewczęta i chłopcy mieli osobne urządzenia sanitarne. Ponieważ jednak podstawowe zaopatrzenie nie jest zapewnione, ludzie przykładają małą wagę do higieny w szkole, a cieszą się, że w ogóle mają możliwość edukacji.

Slajd 8

A jak wygląda w rzeczywistości higiena obchodzenia się z żywnością? Najpierw, jak mają się sprawy u nas w Europie. Wiele z europejskich krajów posiada tzw. „urzędy zdrowia” lub „urzędy kontroli zdrowia”, które zapewniają bezpieczeństwo i nadzorują przechowywanie, przetwórstwo i dystrybucję żywności, np. Livsmedelverket w Szwecji; Gesundheitsamt w Niemczech; Sanepid w Polsce.

Dodatkowo, przepisy dotyczące gastronomii i przemysłu spożywczego stają się coraz ostrzejsze, np. pracownicy tych gałęzi muszą nosić przy pracy siatki lub czepki przykrywające całe włosy i rękawiczki.

Slajd 9

Poza tym przepisy reguluiją warunki sprzedaży i przechowywania żywności.

Przechowywaną żywność mrozi się w chłodniach albo suszy, przechowuje w odpowiednich warunkach w magazynach, składach. Obojętne, czy dotyczy to prywatnego, czy publicznego sektora sprzedaży lub produkcji. Również wszelkiego rodzaju szkodniki i insekty nie są w żadnym wypadku tolerowane w pobliżu żywności. Równie wiele uwagi poświęca się temu, żeby półki sklepowe były zawsze czyste i odkażone.

Slajd 10

Większość krajów Globalnego Południa posiada „urzędy zdrowia”, jednakże kładą one o wiele większy nacisk na to, żeby objaśniać turystom jakość żywności w tym kraju. Próby działań władz państwowych kończą się często fiaskiem na skutek braku wystarczających środków finansowych oraz opieszałości.

Slajd 11

W krajach Globalnego Południa w warunkach sprzedaży i przechowywania żywności można często występują wyraźne braki i zaniedbania. Często nie ma możliwości zapewnienia idealnych warunków, aby dobrze chronić żywność przed wilgocią i brudem. Nie zwraca się już nawet uwagi na muchy siadające na jedzeniu. Poza tym półki sklepowe i lady na rynkach są pełne szkodliwych materiałów i bakterii.

Slajd 12

Nie powinno się zapominać, że ogólnie szwankujące zaopatrzenie w żywność, również gra bardzo ważną rolę. Są ludzie, którzy nie mając jedzenia, zmuszeni są jeść jedzenie złej jakości, pić wodę z nieoczyszczonych źródeł lub nawet jeść zepsutą żywność. Zagrożenie zakażeniem bardzo przez to wzrasta.

Slajd 13

Na końcu przechodzimy jeszcze do stanu higieny w szpitalach – jako pierwszą omówmy sytuację w Europie.

Na naszym kontynencie uregulowane prawnie „przepisy higieniczne” są niezwykle skrupulatne i wymagające.

Lekarze i personel pielęgniarski muszą np. po każdym zabiegu myć

i dezynfekować ręce i ramiona. Dotyczy to także wszystkich medycznych instrumentów i urządzeń.

Dzięki temu można zapobiec około jednej trzeciej zarażeń.

Slajd 14

W większości krajów Globalnego Południa można zaobserwować zupełne przeciwieństwo stanu z Europy. Najczęściej brak jest jakichkolwiek ustalonych przepisów, są tylko zalecenia w odniesieniu do higieny.

Czasami nie ma nawet prawa, które mogło by cokolwiek regulować. Rezultatem jest wiele braków przestrzegania higieny.

Polepszenie sytuacji jest praktycznie nieosiągalne z powodu braku środków finansowych i szwankującej infrastruktury.

Slajd 15

Jednak sytuacja w Europie również nie jest bez zastrzeżeń. Z tego powodu prowadzi się badania, jak najlepiej zwalczać większość problemów dotyczących higieny, np. w Niemczech czynią to naukowcy z DGKH (Niemieckie Stowarzyszenie dla higieny szpitalnej).

Slajd 16

Wniosek:

Bez finansowego, materialnego i logistycznego wsparcia warunki higieny w krajach Globalnego Południa nie mają szans się poprawić, a bez tego wciąż pozostanie podatne podłoże dla chorób zakaźnych i epidemii.